

i żołnierze załogi, tak w służbie, jako też na publicznych miejscach, nie okazują officerom gwardyi narodowej należytego ich stopniowi uszanowania, gdy ci przechodzą koło tychże ubrań w mundury. Spodziewam się, iż to napomnienie dotknie tylko niewielką liczbę wojskowych, z braku doświadczenia, nieznających swojej powinności. Zwracam jednak uwagę PP. sztabs officerów na to nagany godne postępowanie, i wzywam tychże, aby dołożyli swego starania, iżby się podobne obeyście nie wznawiało. Woyskowi wszelkiej rangi wiedzą o tém dobrze, że gwardya narodowa tworzy prawe skrzydło armii, i równie tymże wiadomo jest, że utrzymanie porządku i spokojności we Francyi winni jesteśmy zgodności, która ciągle istniała pomiędzy gwardyą narodową i woyskiem liniowym.»

(G. P. S.)

N I E M C Y

Frankfort nad Menem 6 Maja.

W dniu 2 b. m. uwięziono tu w domu zajezdnym jakiegoś podobno kupca i natychmiast do nowego więzienia zaprowadzono. Ma on być wplątany do toczącej się sprawy 3 kwietnia.

Obwieszczenie urzędu policyjnego, tyczące się przepisów dla straży i patrolów, zrobiło tu wrażenie, albowiem nie jeszcze nieokazało się podobnego, coby mogło dać powód do nieufności pomiędzy mieszkańcami i woyskiem liniowym. Od kilku dni, i nasi już żołnierze, zaciągają na wartę z bronią nabitą ostrymi ładunkami.

(G. H.)

Dnia 13 Maja.— Pomiedzy żołnierzami austriackimi i naszymi niemieckimi, przyszło w jedney gospodzie niedaleko od miasta, do wzajemnego pobicia się przy trunku, co dało powód do aresztowania wielu żołnierzy. Lubo wypadek ten niema w sobie nic wcale politycznego, wspominamy o nim jednak dla tego, aby dzienniki francuskie które naderobniejsze ztąd wiadomości, w olbrzymiej wystawiają barwie, nie utworzyły z tego jakiej ważnej katastrofy.

(G. P. S.)

B E L G I A.

Bruxella 14 Maja.

Nadeszła tu wiadomość z Ostendy, pod dniem 12 b. m. następującej osnowy: »Wczoraj przybył tu na statku parowym lord Dur-

ham, i natychmiast udał się w dalszą podróż do króla naszego, który tej chwili jest w Brugie. Spodziewane tu jest przybycie jego razem z królem.

(G. P. S.)

P O R T U G A L I A.

Oporto 1 Maja.

Bżi odpłynął ztąd na powrót admirał Sartoriusz ze swoją eskadrą do Vigo; w chwili wyjazdu powtórzył zagrożenie, że jeżeli w krótkim czasie nie odbierze zaległych należytości, odpłynie bez powrotu do Anglii. Tym sposobem daleką jest jeszcze ta chwila pojednania z D. Pedrem, o której tyło już antycypowały dzienniki.

S Z W E C Y A

Sztokholm 3 Maja.

Dzień 1 maja, jako od niepamiętnych czasów dla mieszkańców stolicy, dzień radości, obchodzony był także teraz z największą wesołością; w zwierzchu przechadzała się niezliczona massa ludzi różnego stanu, ciesząc się najuлюбieńszym dniem wiosny, który po burzliwem i zimnem powietrzu aż do 30 kwietnia, 1 maja tak pogodnie i przyjemnie nas pochwycił. O godzinie 6 i 1/2 przybył król i był jak zawsze z największym zapalem powitany; JKMość jechał konno; królowa i xiążęta w otwartym pojeździe. Następca tronu, chociaż tego dnia z rana, wycierpiał paroxym febry, przecież pocieszył publiczność krótką przytomnością swą wraz z swoją dostojną małżonką.

Dnia 10 Maja.— Przeszłego poniedziałku odprowadzono ztąd pod strażą barona Vegesak, skazanego za polityczne przestępstwa na wygnanie, do statku niemieckiego, który ma popłynąć do Lubeki. Żona i 6 dzieci nie odstąpiły wygnança, puszczając się z nim w podróż. Dway starsi jego synowie, skutkiem łaskawości króla, pozostają nadal jako kadeci w akademii wojskowej Kalberg.

Podobnież baron Düben, wysłany został do Stralsundu, jako wygnanec.

(G. P. S.)

T U R C Y A

Bujukdere 20 Kwietnia. ()*

Ciągle jeszcze wiszą nad nami czarne burzliwe chmury. Dnia 5 t. m. przybył drugi oddział floty rosyjskiej; na brzegach azya-

(*) Wiadomości te, dawniejszej daty, dla ciągu rzeczy umieszczamy. P. P.